

Dodatki brutto brutto dla pielęgniarek

"Pielęgniarki po trzech latach licencjatu zarabiają więcej niż lekarz rezydent"

Marcin Zaborski, RMF FM: To spójrzmy jeszcze na te pensje młodych lekarzy rezydentów na tle innych grup zawodowych w szpitalu. Są technicy, są pielęgniarki. Jak wygląda młody lekarz na ich tle?

Jarosław Rosłon, dyrektor Międzyzleskiego Szpitala Specjalistycznego: Panie redaktorze, pozwolę sobie tutaj powiedzieć jedną, dość istotną rzecz. Problem zaczął się od momentu negocjacji równie ważnej grupy zawodowej, czyli grupy zawodowej pielęgniarek, z panem profesorem Zembalą. Wtedy podpisano kaskadowy wzrost wynagrodzeń, który doprowadził do bardzo dużej destabilizacji w systemie wynagrodzeń wszystkich grup pracowniczych.

Chce pan powiedzieć, że minister Zembala wrzucił granat w system ochrony zdrowia w Polsce?

Wolałbym się tak nie wyrażać, ale dla mnie, dla dyrektora, to było właśnie coś takiego. Ponieważ obecnie, po ko-

lejnej turze podwyżek dla pielęgniarek, te pielęgniarki po trzech latach licencjatu zarabiają więcej niż lekarz rezydent na starcie.

I ktoś powie, że oczywiście jest, że tak nie powinno być, że tak młody lekarz powinien zarabiać więcej niż pielęgniarka.

Też tak uważam, że odpowiednie grupy zawodowe w stosunku do wykształcenia powinny być w odpowiedni sposób wynagradzane.

Wyobraża pan sobie, jak będą wyglądały polskie szpitale, jeśli już będzie owych 6 proc. PKB na ochronę zdrowia w Polsce z budżetu?

To jest za mało. Czy będzie 6 czy 7 procent, to nie rozwiąże się podstawo-

wy problem systemowy.

O tyle na razie walczą młodzi lekarze. 6 proc. na początek, potem 9 proc.

I ja się bardzo z tego cieszę, bardzo

jako dyrektor. Nie pokonam bariery pracowników, nie pokonam bariery braku pielęgniarek, nie pokonam bariery braku lekarzy, a tym bardziej nie pokonam bariery braku specjalistów.

Czyli musimy mieć więcej studentów medycyny i pielęgniarstwa?

Tak jest, musimy mieć więcej studentów medycyny i pielęgniarstwa. I być może to, co powiem, nie spодoba się grupie pielęgniarek i położnych, ale wydaje mi się, że błędem była likwidacja liceów pielęgniarzkich.

Teraz mamy studia pielęgniarckie. Teraz mamy studia, tak.

Panie doktorze, czy nie jest troszkę tak, że młodzi lekarze zawstydają tych starszych, bardziej doświadczonych? Bo oni walczą nie tylko o swoje pensje, ale właśnie o większe pieniądze dla całego systemu.

Panie redaktorze, wydaje mi się, że młodzi lekarze mają więcej siły do walki, młodzi lekarze...

I niech walczą dla was i za was?

...to są już inni lekarze. My przyzwyczailiśmy się do tego, do swojej niejako służebnej roli. I pamiętaliśmy tylko o tej służebnej roli, a nie zawsze pamiętaliśmy o tym, że powinniśmy być właściwie wynagradzani. I to, wydaje mi się, jest główny problem.

13 października 2017 r.



Fot. Kamil Młodawski/RMF FM



Komentarze z pielegniarki.info.pl na stronie 8

Pielęgniarstwo 2017

Grupa zawodowa pielęgniarek i położnych jest szczególnie oburzona

Warszawa, 20 października 2017 r.
ZK-1114/VII/2017

List otwarty

Działając w imieniu Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych zmuszona jestem zaprotestować przeciw wypowiedziom pana dr Jarosława Rosłona, pełniącego obecnie funkcję dyrektora Międzyzleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie.

Protest dotyczy wywiadu udzielonego 13 października 2017 r. dla stacji radiowej RMF FM.

Nasza grupa zawodowa pielęgniarek i położnych jest szczególnie oburzona Pana wypowiedziami dotyczącymi negocjacji, jakie Zarząd Krajowy OZZPiP prowadził w 2015 r. z ówczesnym ministrem zdrowia prof. Marianem Zembalą. Najpierw stwierdza Pan, że kaskadowy wzrost wynagrodzeń doprowadził do bardzo dużej destabilizacji w systemie wszystkich grup zawodowych oraz, że po kolejnej turze podwyżek dla pielęgniarek zarabiają one więcej niż lekarze. Za chwilę ogłasza Pan natomiast, że nie może obecnie pokonać bariery braku pielęgniarek, że błędem było likwidowanie liceów pielęgniarzkich. Rozumiemy, że usta mówią to, co myśli głowa, ale chyba najpierw trzeba się chociaż chwilę zastanowić nad sensem wypowiedzianych słów.

Jeżeli teraz nie może Pan pokonać bariery braku pielęgniarek, jeżeli marzy się Panu powrót do czasów Pana młodości, gdy zasoby pielęgniarek i po-

łożnych po liceach szturmowały działy kadr szpitali, to proszę się obudzić i zastanowić przez chwilę, w jakiej byłby Pan sytuacji, gdyby tych dodatkowych środków nie otrzymywał Pan od dwóch lat do dyspozycji z NFZ. Powinien Pan dziękować za zawarcie tego Porozumienia, bo przynajmniej ma Pan częściowo ograniczony problem z zatrudnieniem pielęgniarek. Ma Pan do dyspozycji dodatkowe środki, które może Pan im zaoferować, aby pozostały u Pana w zatrudnieniu. Te środki stały się swoistym magnesem przyciągającym absolwentki pielęgniarstwa do pracy w zawodzie, nie obciążając budżetu szpitala.

Kompletnie nie można zrozumieć myśli i stanowiska, jakie Pan Dyrektor prezentuje odnośnie protestu lekarzy rezydentów. Czy popiera ten protest, tj. czy popiera podstawowy postulat wzrostu nakładów na służbę zdrowia, czy też jest zwolennikiem natychmiastowego wygaszenia protestu? Pana wypowiedzi są wzajemnie sprzeczne. Czy ma Pan w swoim szpitalu problem ze skompletowaniem pracowników do obsady dyżurów, czy nie? Co oznacza Pana wypowiedź, że "musiałem przepłacać, aby zachować ciągłość"? To chyba świadczy o tym, że oferuje Pan wynagrodzenia zbyt niskie na rynku pracy, a w dodatku żąda Pan świadczenia pracy ponad

ustawowe normy i w dodatku na stanowisku pracy, gdzie dyżury powinny być świadczone w zwiększonej obsadzie. Przecież lekarz (tak samo pielęgniarka) ocenia możliwość podjęcia oferowanej pracy nie tylko pod kątem wysokości oferowanej przez Pana stawki godzinowej, ale również oceniając warunki pracy (czy jest ona dla pracownika bezpieczna). Wpływ na to ma miejsce świadczenia pracy, liczba personelu medycznego i niemedycznego, jaką Pan zamierza zabezpieczyć dla potrzeb danej rodziny.

Wpływ na to ma również liczba godzin świadczonej już pracy, a także – szczególnie w zakresie lekarzy rezydentów – zabezpieczenie czasu poza pracą dla kształcenia i dla rodziny.

To Pan powinien dzisiaj walczyć w pierwszej linii z lekarzami rezydentami o zwiększenie nakładów na służbę zdrowia, a nie opowiadać, jak to było za czasów, gdy był Pan młodym lekarzem. Przyjęcie takiej postawy powinno być Pana nadrzędnym interesem jako dyrektora zarządzającego jednym z większych szpitali warszawskich. Więcej środków finansowych w systemie to dla Pana większe możliwości zabezpieczenia odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników, a zatem większa korzyść i bezpieczeństwo dla pacjentów.

Jeżeli marzy się Panu powrót do czasów Pana młodości, gdy zasoby pielęgniarek i położnych po liceach szturmowały działy kadr szpitali...

Oświadczamy Panu, że OZZPiP nie dopuści do powrotu kształcenia pielęgniarek w formie liceów medycznych, gdyż chcemy, aby polscy pacjenci mogli korzystać z opieki dobrze wykształconych i wykwalifikowanych pielęgniarek i położnych. Poza tym niech Pan chociaż przez chwilę przemyśli kierunek działania ministerstwa zdrowia, które właśnie w uznaniu kwalifikacji pielęgniarek wprowadziło w 2015 r. możliwość wystawiania przez pielęgniarki recept i skierowań

na badania diagnostyczne oraz ordynowania pacjentom niektórych wyrobów medycznych.

Oświadczamy Panu również, że nie damy się skłócić w ramach różnych grup zawodowych zatrudnionych w szpitalach.

Przewodnicząca
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych
Krystyna Ptók

R E K L A M A

Praca dla opiekunek/ów Anglia -praca od zaraz! Tylko sprawdzone oferty!

Cekal jest polską agencją pośrednictwa pracy z siedzibą w Wielkiej Brytanii oraz przedstawicielstwem w Polsce, która zajmuje się rekrutacją personelu do hoteli, opiekunek osób starszych, opiekunek do dzieci (programy edukacyjne au pair) i pielęgniarek do pracy w całej Wielkiej Brytanii. Jesteśmy legalnym biurem pośrednictwa pracy o Company Number: 08321774.

WYNAGRODZENIE OD 7 DO 10 TYS. ZŁ BRUTTO/MIESIĄC

Posiadamy oferty pracy w domach osób starszych, w domach opieki, jako opiekun środowiskowy oraz nad osobami niepełnosprawnymi intelektualnie tzw support worker. Współpracujemy jedynie z najlepszymi firmami z branży opiekuńczej.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 574701284 i 605 867 176 oraz na stronie internetowej www.cekal.pl. Prosimy o przesyłanie CV na adres kontakt@cekal.pl lub cekalpraca@tlen.pl - w tytule: praca w opiece.